

Julia Wesołowska

Wydział Historyczny
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
e-mail: jula.olejniczak@gmail.com
ORCID: 0000-0002-0965-1024

Służące domowe we współczesnej literaturze popularnonaukowej

W ostatnich latach temat służących w polskiej historii przeniknął do publicystycznego *mainstreamu* i zajął w nim wreszcie należne sobie miejsce. Do niedawna służba domowa w Polsce była wyłącznie przedmiotem rozważań akademickich, przy czym interesowano się nią w niewielkim zakresie. Służącymi jako przyczynkiem do badań nad społeczeństwem zajmował się między innymi, już od lat dziewięćdziesiątych, Zespół Badawczy Historii Społecznej Polski XIX i XX w. pod kierunkiem prof. Anny Żarnowskiej¹. Późniejsze ustalenia na ten temat również pojawiały się tylko w formie krótkich artykułów². Równolegle w ciągu tych lat zachodnioeuropejskie ośrodki socjologiczne i historyczne zdecydowanie częściej podejmowały temat dzie-

¹ Zob. M. Kopczyński, *Służba domowa jako grupa zawodowa w Europie XV–XX w.*, w: *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 2000, s. 53–76; A. Żarnowska, *Kierunki aktywności zawodowej kobiet w Polsce XX w. (do 1939 r.)*, w: *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, t. 2, cz. 2, Warszawa 1992, s. 113–122; M. Nietyksza, *Przemiany aktywności zawodowej kobiet. Warszawa na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 1990, s. 99–114.

² C. Kukło, *Ze studiów nad służbą domową w miastach polski przedrozbiorowej*, w: *Między polityką a kulturą*, red. C. Kukło, Warszawa 1999, s. 199–209; A. Zarawska, *Krakowskie służące na przełomie XIX i XX wieku*, „Rocznik Krakowski” 1993, t. 59; M. Sikorska-Kowalska, „W nowoczesnej niewoli”. *Służba domowa na przełomie XIX i XX wieku*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku” 2004, t. 2.

jów służby domowej. Na rynku wydawniczym pojawiły się wyczerpujące monografie o tej kategorii pracowniczek i pracowników³. Służący stali się podmiotami historii, co dodatkowo uwypuklano w anglojęzycznych publikacjach poprzez używanie w ich tytułach popularnego zwrotu *below stairs*, czyli „pod schodami”, który poza dosłownym wskazaniem miejsca ich zakwaterowania miał też metaforycznie podkreślić odwrotną perspektywę postrzegania gospodarstwa domowego właśnie przez pryzmat służących. Wreszcie w 2014 roku efekty swojej pracy opublikował Radosław Poniak, uzupełniając tę widoczną lukę w polskich badaniach naukowych⁴. Autor skupił się na marginalizowanej w Europie Wschodniej grupie *life cycle servants*, czyli osób pracujących na służbie w okresie pomiędzy opuszczeniem domu rodzinnego, a założeniem własnego gospodarstwa domowego⁵. Podstawą jego analizy są akta policyjne i sądowe. Poprzez metody zaczerpnięte z demografii historycznej, historii gospodarczej i nauk społecznych Poniak z matematyczną dokładnością przybliżył świat służących na ziemiach polskich. Z kolei w listopadzie 2019 r. na Wydziale Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu polscy badacze – historycy, etnologowie, kulturoznawcy, dyskutowali nad tematem „Kultura pracy: służba domowa w dziejach”. Pokłosiem tego spotkania jest wydana praca zbiorowa⁶.

Od kilku lat temat służby domowej cieszy się dużym zainteresowaniem zarówno w naukach historycznych, socjologicznych, jak i w zyskującym popularność w szerokim gronie czytelników nurcie herstorii⁷. Literatura popularna oferuje nam portret „typowej” służącej jako młodej (około 20–25 lat), samotnej kobiety, niewykształconej, udręczonej życiem i wyzyskiwanej przez „państwa”. Ten stan rzeczy sugerują również okładki książek, przedstawiające zazwyczaj młodą kobietę przy pracy, z pochyloną głową. Rodzi się jednak pytanie, na ile taki portret służącej może mieć odzwierciedlenie w rzeczywistości historycznej.

³ E. Burton, *Domestic work; Britain largest industry*, London 1944; *Domestic Service and the Formation of European Identity. Understanding the Globalization of Domestic Work, 16th–21st Centuries*, ed. A. Fauve-Chamoux, London 2004; G. Waterfield, A. French, *Below Stairs: 400 Years of Servants' Portraits*, London 2003.

⁴ R. Poniak, *Służba domowa w miastach i na ziemiach polskich od połowy XVIII do końca XIX wieku*, Warszawa 2014.

⁵ Tamże, s. 15–19.

⁶ *Kultura pracy. Z dziejów służby domowej XIX i XX w.*, red. A. Napierała, M. Michalski, Poznań 2021.

⁷ Herstoria – ang. *herstory*, dosłownie *jej opowieść*; neologizm pochodzący od słowa historia (ang. *history*, brzmiącego jak *his-story* – *jego opowieść*), mający stanowić jego antonim. Termin odnosi się do literatury popularnonaukowej, której przedmiotem rozważań są kobiety, ich dzieje, dokonania i przeżycia.

W ostatnim roku na popularnonaukowym rynku wydawniczym pojawiły się i zdobyły uznanie aż dwie pozycje dotyczące historii służby domowej na ziemiach polskich w XIX i XX w. Pierwsza z nich jest rodzajem reportażu historycznego, w którym narracja prowadzona jest na podstawie materiałów źródłowych. To książka Joanny Kuciel-Frydryszak pt. *Służące do wszystkiego*, której tytuł odnosi się do specyficznej kategorii służących, jaka pojawiła się na ziemiach polskich na początku XX wieku⁸. Po pierwszej wojnie światowej w większości gospodarstw domowych zatrudniano tylko jednego pracownika. Z grona praczek, kucharek, nianiek, lokajów, pokojówek i gońców pozostała tylko jedna służąca, która musiała posiadać wszystkie te umiejętności. Początek stulecia był także czasem pierwszych prób uregulowania stosunków pomiędzy „państwem” a służącymi, czy to w formie urzędowych projektów rozporządzeń dotyczących pracowników domowych, czy zyskujących popularność poradników na temat organizacji pracy w gospodarstwie domowym, adresowanych zarówno do pracodawczyń, jak i pracownic⁹. Kwestia służących przebiegała się zarówno w propagandzie środowisk lewicowych¹⁰, jak i chrześcijańskich¹¹.

Druga wojna światowa to czas, kiedy stosunki społeczne zostały na tyle zniekształcone, że praktycznie niemożliwe jest mówienie o jakimkolwiek wzorze charakteryzującym relacje „państwa” i służących w gospodarstwie domowym. Ze względu na to każdy przypadek wymagał od autorki publikacji osobnego rozpatrywania¹². Świat powojenny cechował z kolei gwałtowny spadek zatrudnienia służby, ale również przeniesienie ciężaru ich pracy ze sfery prywatnej w stosunki pracodawca–pracownik, czego najbardziej widocznym znakiem było wprowadzenie do architektury mieszkaniowej tzw. służbówki, a więc osobnego pomieszczenia dla pracownicy domowej¹³. Służba domowa zaczynała w tym czasie funkcjonować w kształcie, w jakim myślimy o niej współcześnie, opierając się przede wszystkim na relacji wynikającej z zawartego stosunku pracy. Służąca stopniowo przestała

⁸ J. Kuciel-Frydryszak, *Służące do wszystkiego*, Warszawa 2018.

⁹ Zob. M. Ulanicka, *Poradnik służby domowej*, Warszawa 1930; E. Bednarska, *Dobra służąca, czyli co powinnam wiedzieć o służbie na służbie. Poradnik dla służących*, Poznań 1909; A. Kwiatkowski, *Sługa. Kilka uwag godnych pytań*, Warszawa 1893; P.E. Leśniewski, *Poradnik dla gospodyń wiejskich i miejskich, czyli zbiór rad, wiadomości i przepisów obejmujących różne szczegóły gospodarstwa kobiecego*, Warszawa 1836; H. Rościszewski, *Gospodyni praktyczna. Podręcznik dla gospodyń miejskich i wiejskich*, Warszawa 1905 i in.

¹⁰ J. Kuciel-Frydryszak, *Służące do wszystkiego*, s. 166–174.

¹¹ Tamże, s. 204–220.

¹² Tamże, s. 350–380.

¹³ Tamże, s. 150–151.

być kolejnym członkiem gospodarstwa domowego, powiernikiem sekretów rodzinnych i towarzyszką zabaw dziecięcych, a stała się wynajętym na godziny zleceniobiorcą.

Należy również wspomnieć, że w omawianych w książce czasach terminem służenia określało się nie tylko świadczenie zestawu usług w gospodarstwie domowym, ze wszystkimi konsekwencjami wkroczenia osoby z zewnątrz w sferę prywatną rodziny, ale również wykonywanie pracy na rzecz kraju (służba cywilna, służba wojskowa) czy ofiarowanie swojego życia Bogu¹⁴. Tę ostatnią formę służenia stawiano często pracownikom domowym za wzór¹⁵. Podczas gdy służba w imię wyższych idei miała w świadomości społecznej konotację pozytywną, określenie „służba domowa” było nacechowane pejoratywnie. W poradnikach z przełomu XIX i XX w. pracownicy domowi byli traktowani jak element wyposażenia domowego – wydatki na służbę umieszczano obok płatności za jedzenie, wodę i opał. Przedmiotowe traktowanie pracowników domowych wpływało na kształt więzi z rodziną pracodawców. Warto zaznaczyć, że na przełomie XIX i XX stulecia sama instytucja rodziny, szczególnie w mieście, również uległa istotnym przekształceniom, które miały wpływ na zmiany w obrębie relacji służebnej – nastąpiło m.in. przejście do jednopokoleniowego modelu rodziny oraz zawodowa i społeczna aktywizacja kobiet – pań domu¹⁶. Był to również okres, w którym dokonał się proces całkowitej feminizacji zawodu, z nielicznymi męskimi wyjątkami w domach obsługiwanych przez kilka osób¹⁷. Wysoki odsetek służących w miastach stanowiły emigrantki z okolicznych wsi, dla których, ze względu na brak wykształcenia i ograniczone możliwości na rynku pracy, był to jeden z nielicznych sposobów utrzymania¹⁸.

Książka Kuciel-Frydryszak dzieli się na trzy zasadnicze części. Pierwsza z nich to numerowane od 1 do 16 rozdziały, których tytuły autorka zaczerpnęła z artykułów i anonsów prasowych na temat służących („Do wszystkiego z dobrym gotowaniem poszukuje się”, „Służąca rozmawia z państwem, stojąc”, „Czy katolicka sługa może być wesołą?”). Każdy z nich opatrzony jest

¹⁴ A. Kordasiewicz, *(U)sługi domowe. Przemiany relacji społecznych w płatnej pracy domowej*, Toruń 2016, s. 26.

¹⁵ Zob. J. Chociszewski, *Dziesięć żywotów świętych służebnic jako wzór i przykład dla dziewcząt służących*, Poznań 1898.

¹⁶ Z. Jabłonowska, *Rodzina w XIX i na początku XX wieku*, w: *Przemiany rodziny polskiej*, red. J. Komorowska, Warszawa 1975, s. 55–57.

¹⁷ A. Żarnowska, *Kierunki aktywności zawodowej kobiet w Polsce XX w. (do 1939 r.)*, s. 116.

¹⁸ J. Olejniczak, *Wykorzystanie zasobu Archiwum Państwowego w Poznaniu do badania relacji kobiet i pracy w Poznaniu na przełomie XIX i XX wieku*, praca magisterska po kier. prof. UAM dr hab. Marii Solarskiej, Poznań 2017, s. 64–65.

także cytatem z poradników dotyczących gospodarstwa domowego lub z listów prywatnych. Zostają w nich przeanalizowane poszczególne aspekty życia służących, między innymi poszukiwanie pracy i ubieganie się o posadę, planowanie czasu i wydatków (nadzorowanie służącej przez pracodawczynię), relacje z „państwem” (kobietami, mężczyznami, dziećmi), związki, posiadanie dzieci, zbrodnie i wykroczenia, zmiany charakteru pracy w związku z wydarzeniami politycznymi i gospodarczymi oraz kwestie religijne (praktykowanie wiary, służba u innowierców, a nawet droga do świętości). Pośród nich znajdują się obszerniejsze fragmenty pochodzące z *Poradnika służby domowej* Michaliny Ulanickiej z praktycznymi poradami („Zachowanie wobec państwa”, „Jak usługiwać gościom przy stole”, „Pranie pończoch i skarpetek”). Ostatni element składowy stanowią rozdziały zatytułowane imionami lub przydomkami służących („Genia”, „Marcinowa”, „Kucharcia”). Są to fragmenty opublikowanych wspomnień o konkretnych kobietach, zazwyczaj służących u znanych osób, takich jak Henryk Sienkiewicz, Kazimiera Iłakowiczówna czy Witold Gombrowicz. Praca jest również opatrzona licznymi zdjęciami ze zbiorów prywatnych, archiwalnych i muzealnych, omawianych na równi ze źródłami pisanymi.

Dedykując książkę „Pamięci zapomnianych kobiet”, Kuciel-Frydryszak postawiła sobie za cel przywrócenie służącym należnego im miejsca w świadomości współczesnego społeczeństwa jako osobom biorącym aktywny udział w życiu wielu rodzin i zasługującym na pochylenie się nad ich historią¹⁹. Cel ten autorka stara się zrealizować poprzez drobiazgową opowieść o życiu wybranych kobiet. Narracja skupia się głównie na osobach służących w mieście, w średnio zamożnych domach rodzin inteligenckich. Wybór tej konkretnej grupy zawodowej wydaje się zasadny przede wszystkim ze względu na znaczne różnice między służbą domową zatrudnianą w mieście a tą pracującą w gospodarstwach wiejskich czy w bogatych dworach. Przyjęcie szerszej perspektywy mogłoby uniemożliwić stworzenie jednorodnego portretu zbiorowego. Problemy poruszone w książce spełniają więc postulat autorki częściowo, ponieważ przynoszą informacje tylko na temat wybranych reprezentantek tego zawodu.

W swojej pracy Kuciel-Frydryszak korzysta z obszernego i różnorodnego „materiału dowodowego”. Są to między innymi: artykuły i anonse prasowe, korespondencja prywatna i pamiętniki (publikowane wcześniej), fragmenty dzieł literackich, ankiety, fotografie oraz wywiady. Taka wszechstronność relacji umożliwia przyjrzenie się sytuacji służących z różnych perspektyw.

¹⁹ J. Kuciel-Frydryszak, *Służące do wszystkiego*, s. 396.

Co ciekawe, pozwala to także prześledzić, w jak odmienny sposób różne nośniki pamięci przechowują informacje o służących. Różnią się przede wszystkim ze względu na twórców i odbiorców opowieści. Relacje rodzinne dotyczące służących są przekazywane zazwyczaj przez dzieci, którymi się opiekowały. Są najczęściej pozytywne, „wybielające” postać służącej i przez to pośrednio postać zatrudniającego, jako osoby trafnie dobierającej personel w gospodarstwie domowym. Złe pracownice są w tych opowieściach albo szybko zwalniane, albo pracodawca nie ma pojęcia o ich nagannym zachowaniu²⁰. W opozycji do tych relacji stoją artykuły prasowe – im bardziej makabryczna zbrodnia, naiwny pracodawca, krnąbrna służąca – tym więcej czytelników przyciągała historia²¹. Różnorodność i wielość narracji czynią książkę bardzo interesującą.

Autorką drugiej popularnonaukowej publikacji, *Instrukcji nadużycia*, jest kulturoznawczyni i filolog angielska, a obecnie członkini Pracowni Dziejów Oświaty i Antropologii Kultury Instytutu Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk, dr Alicja Urbanik-Kopec²². Jej praca opowiada o patologicznych przypadkach wykorzystywania swojego stanowiska w relacjach ze służącymi, ale szerzej również o ze wszech miar trudnym losie kobiet funkcjonujących na marginesie społeczeństwa. Autorka skupia się bowiem w swoich rozważaniach nie tylko na kategorii zawodowej służących, ale również na kobietach pracujących seksualnie, które w większości rekrutowały się spośród służących²³. Tytuł książki sugeruje, że wykorzystywanie swojej pozycji przez „państwa” było kwestią usankcjonowaną, ujednocioną, a przynajmniej ze wszech miar tolerowaną w społeczeństwie. Wśród licznych przypadków przemocy w pracy służących przytoczone są takie kwestie, jak brutalność, molestowanie, przepracowanie, ale również niemożność decydowania o sobie, przemoc ekonomiczna, psychiczna – wszystkie te praktyki, które w dzisiejszych czasach należałoby określić jako *mobbing*. Poprzez analizę licznych przypadków takiego zachowania, przede wszystkim z terenów Królestwa Polskiego i Galicji, narracja potwierdza tezę o powszechności tytułowych nadużyć.

Zakres chronologiczny publikacji obejmuje okres ostatnich dziesięcioleci XIX w. do wybuchu II wojny światowej. Tak więc, podobnie jak w przypadku „Służących do wszystkiego”, opowiada o okresie historycznym, w którym profesja uległa prawie całkowitej feminizacji. Tempo narracji wyznaczają po-

²⁰ Tamże, s. 230.

²¹ Tamże, s. 156–159.

²² A. Urbanik-Kopec, *Instrukcja nadużycia*, Katowice 2019.

²³ Tamże, s. 203–207.

szczególne historie służących i „państwa”, przeplatające się ze sposobami reagowania polskiego społeczeństwa na trudną sytuację służących – poprzez wprowadzenie obowiązku rejestrowania pracowniczek²⁴, działalność stowarzyszeń (przeważnie katolickich)²⁵, artykuły prasowe²⁶, szkoły i poradniki dla pracowników domowych²⁷, po aktywność dziewiętnastowiecznych socjalistek i socjalistów²⁸.

Baza źródłowa obejmuje artykuły prasowe, poradniki domowe, dokumenty urzędowe (ustawy, sprawozdania) oraz książeczki pracy dla służących. Ponadto, w bardzo ciekawy sposób autorka analizuje szereg niekonwencjonalnych materiałów źródłowych, takich jak uniformy pracownic oraz pocztówki i filmy erotyczne z początku XX wieku, na podstawie których próbuje zrekonstruować intymne wyobrażenia na temat służących²⁹. Publikację opatrzone zdjęciami i rycinami, przede wszystkim z dziewiętnastowiecznej prasy, które w swoim pozornie ironicznym wymiarze obnażały myślenie społeczeństwa o leniwych, obłudnych i podstępnych pracownicach domowych.

Urbanik-Kopeć opowiada o życiu służących przede wszystkim przez pryzmat konkretnego myślenia o nich przez klasę uprzywilejowaną, w odniesieniu do rozwoju osobistego, zawodowego, prywatnego. Myślenie to opiera się na zasadzie opozycji pewnych przypisanych cech – „państwo” to osoby dominujące, wyzyskujące, bezwzględne, okrutne, uniewinniane; służące to grupa wyzyskiwana, niedoceniana, ośmieszana, obwiniana. Legitymizacją tej dwuwymiarowej relacji są nie tylko różnice majątkowe i wynikające z prawa, ale również kształtujące opinię społeczną prasa i literatura.

Czy służąca była czasem „tą złą”? Na to pytanie odpowiadają twierdząco obie wspomniane publikacje – pracownice domowe często były oskarżane o kradzieże, ucieczki, ale również o molestowanie podopiecznych, morderstwa i dzieciobójstwa (w szczególności swoich nieślubnych dzieci). Jednak w odniesieniu do służących znacznie łatwiej było wytłumaczyć ich postępowanie – przymusem ekonomicznym, obawą o utratę posady, traumami związanymi z karygodnymi przeżyciami w pracy³⁰. W tej kwestii rodzi się wątpliwość docieklivego czytelnika dotycząca tego, czy publikacje popu-

²⁴ Tamże, s. 48–60.

²⁵ Tamże, s. 72–77.

²⁶ Tamże, s. 78–83.

²⁷ Tamże, s. 102–104.

²⁸ Tamże, s. 263–275.

²⁹ Tamże, s. 176–199.

³⁰ J. Kuciel-Frydryszak, *Służące do wszystkiego*, s. 269.

larnonaukowe nie tyle pokazują historię służby domowej, jaką była, ile mają za cel wysunąć na pierwszy plan postać służącej, wytłumaczyć ją z popełnionych grzechów i jednocześnie ostatecznie napiętnować nadużycia „państwa”? Odpowiedź na to pytanie nie jest oczywista, ani prosta, ale pokazuje, w jaką pułapkę wpadają autorki omawianych książek – pozornej reprezentacji zniewolonej grupy społecznej. Chociażby poprzez publikowanie wybranych fragmentów wspomnień, pozytywnie przedstawiających długoletnie służące tej samej rodziny lub poradników, w których nakazywano całkowite oddanie „państwu”, autorki celowo kształtują dyskurs o służących jako potulnych ofiarach opresyjnego systemu. Jednak w dalszym ciągu to przez pryzmat „państwa” mówi się o podopiecznych:

Tłamszone, nieszczęśliwe żony i matki uczyły te jeszcze naiwne, jak reprodukować poniżenie, którego same doświadczały, umniejszane przez pracodawców, mężów, patriarchalne społeczeństwo, co jakiś czas szturchane, by przypomnieć im, kto tak naprawdę ma władzę. A potem, jak skopany pies, panie i panienki oddawały szturchańce tym jeszcze niżej³¹.

Taka wypowiedź o pracodawczyniach nie tylko tłumaczy los służących, ale również usprawiedliwia przemoc tych pierwszych, wskazując na negatywne wzorce społeczne podawane „z góry” przez doświadczone panie domu, które tkwiły z kolei w opresyjnej relacji z kierującymi nimi mężczyznami. Badania socjologiczne pokazują jednak, że we współczesnym społeczeństwie wciąż rzadko „panie” zasiadają ze swoimi służącymi do wspólnego posiłku³².

Dwuwymiarowa perspektywa przedstawienia historii z punktu widzenia winnych „pań” i niewinnych służących wynika przede wszystkim z kwestii doboru źródeł, które w znacznej mierze zostały wytworzone przez tę pierwszą grupę, a których krytyki obie autorki nie przeprowadziły, mimo iż są świadome tego, że nie prezentują one perspektywy pracowniczek³³. Krytyka źródła jest oczywiście podstawowym narzędziem wykorzystywanym w pracy badaczek i badaczy historii, a niekoniecznie autorek i autorów tekstów popularnonaukowych. Praca na źródłach historycznych ma jednak to do siebie, że samo wykorzystanie ich nie daje nam wymiernych korzyści przedstawienia rzeczywistości taką, jaką była, a bez odpowiedniej analizy może nastęrczać pewnych trudności i wprowadzić nadużycia, jak chociażby wspomniane wyżej. Co więcej, na rynku wydawniczym publikacje te funkcjonują jako jednoznacznie historyczne. „Kuciel-Frydryszak pozwala

³¹ A. Urbanik-Kopeć, *Instrukcja nadużycia*, s. 143–144.

³² A. Kordasiewicz, *(U)sługi domowe. Przemiany relacji społecznych w płatnej pracy domowej*, s. 25.

³³ Tamże, s. 74.

nam zajrzeć do miejsca, które historycy dotąd omijali: do «służbówki», pisze Wojciech Orliński na okładce jej książki. Podkreślanie, że autorzy niebędący naukowcami wykonują pracę, której do tej pory nie podejmowali się historycy, jest zabiegiem szeroko wykorzystywanym w publicystyce popularnonaukowej. Należy również ponownie podkreślić, że druga z wymienionych autorek, Alicja Urbanik-Kopeć, reprezentuje instytucję jednoznacznie związaną z naukowym podejściem do tematu – Polską Akademię Nauk. Taka proweniencja nie zabrania jej oczywiście tworzenia książek popularnonaukowych, ale jednoznacznie legitymizuje naukowość jej wywodu. Pomimo jak największych starań obu twórczyń na spotkaniach autorskich, aby nie kategoryzować ich książek jako historycznych, obiektywna analiza struktury obu publikacji jednocześnie wskazuje na odwoływanie się do tradycji akademickiej opowieści o dziejach. I w takiej „profesjonalnej” formie funkcjonują one w percepcji wielu odbiorców.

W wątpliwość należy podać również zabiegi uogólniające i upraszczające, które malują zbiorowy portret służących w obu publikacjach. Obok siebie autorki zestawiają przykłady z różnych czasów i różnych miejsc, sprowadzając je do wspólnego mianownika. Tymczasem ta sama sytuacja, na przykład częste zmienianie miejsca pracy lub problemów ze znalezieniem służącej, w Krakowie na początku XX w. i Warszawie w ostatnich latach przedwojennych mogła mieć zupełnie inne przyczyny i następstwa. Razi również nieobecność przykładów życia służących z ziem dawnego zaboru pruskiego, terenów historycznie związanych z dzisiejszą Wielkopolską, Pomorzem i Śląskiem. W tak ciekawej opowieści dotyczącej roli uniformów służących w „Instrukcji nadużycia”, poznański strój wiejski, który nosiły służące, wiele mógłby powiedzieć na temat wielkopolskich postaw społecznych i patriotycznych³⁴. Tego przykładu nie znajdziemy jednak w publikacji. Z kolei w przypadku treści prasowych często stosuje się uproszczenia polegające na przeniesieniu opisywanych w gazetach sytuacji na rzeczywiste tendencje obecne w społeczeństwie. Tymczasem nawet poszukiwanie „służących do wszystkiego” w prasowych anonsach to zaledwie wycinek funkcjonowania rynku pracy pomocy domowych, którego lwia część odbywała się w formie stręczeń lub przyjacielskich poleceń³⁵. Tendencja zastosowana w oma-

³⁴ A. Urbanik-Kopeć, *Instrukcja nadużycia*, s. 111. Zob. J. Olejniczak, *Pokaż mi swoją garderobę, a powiem ci, kim jesteś dress code dawnych czasów. Recenzja wystawy „Znak polskości. Strój wiejski poznański i jego funkcja patriotyczna”*, Muzeum Etnograficzne Oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu, 16 czerwca 2018 – 29 września 2019, „Dziedzictwo Kulturowe Wsi” 2018, t. 2, s. 267–274.

³⁵ J. Kuciel-Frydryszak, *Służące do wszystkiego*, s. 19–20.

wianych publikacjach z jednej strony czyni je bardzo przystępnymi dla czytelnika, wszelkie kwestie są bowiem wyrażone w postaci prostych zależności, nieobrosłych w niepotrzebne przykłady i wyjątki od reguły. Jak wspomniano wyżej, powoduje to jednak zakrzywienie rzeczywistego obrazu służby i nie tyle uzupełnia luki w historii, co wytwarza pewne konstrukcje, które odpowiadają na potrzebę zaspokojenia ciekawości historycznej współczesnego czytelnika.

Powyższe rozważania nie oznaczają, że książki Joanny Kuciel-Frydryszak i Alicji Urbanik-Kopeć nie są wartościowe w badaniu dziejów służących. Pierwszą ich zaletą jest dobór źródeł. Dotychczasowe nieliczne publikacje naukowe dotyczące historii służby opierały się w zasadzie na trzech kategoriach dokumentów: urzędowych, prasowych i sądowych. Tymczasem prezentowane pozycje bazują na różnorodnych materiałach, które odmiennie relacjonują funkcjonowanie służących w społeczeństwie, wykraczają poza mury instytucji archiwalnych, bibliotek i muzeów, wchodzą na grunt przekazu obrazowego i ustnego. Jeszcze dziś marginalizuje się tego rodzaju materiały, co, jak się wydaje, jest błędem, ze względu na ogrom informacji, jakie w nich znajdujemy. Drugą wartościową cechą publikacji jest sam pomysł, realizują one bowiem potrzebę uzupełnienia historii o brakujące elementy dziejów kobiet. Służba domowa w Polsce to wciąż mało eksplorowany temat, stopniowo uzupełniany, ale nadal niedostatecznie często podejmowany.

Nie dziwi zatem zainteresowanie czytelników *Służącymi do wszystkiego* i *Instrukcją nadużycia*. To poruszające wyobrażenie, ciekawe i wielowątkowe publikacje, odpowiadające na obecny w dotychczasowym klasycznym ujęciu badań historycznych problem milczenia o pewnych grupach. Z drugiej strony konsekwencją powstania książek i ich odbicia się szerokim echem na rynku wydawniczym jest jednak fakt, że czytelnik poznaje dzieje służących, wobec których łatwo jest mu się pozytywnie ustosunkować. Brak krytyki źródeł, a przez to uproszczona i tendencyjna narracja skutkuje pozorną obiektywizacją sposobu widzenia służby domowej. Nie tworzy jej niezależnego obrazu, ani nie dekonstruuje widzenia przez pryzmat „państwa”, legitymizując jedynie perspektywę kata i ofiary. Zawód służącej funkcjonował przez kilka stuleci i należałoby raczej zadać pytania o to, jakie warunki, szanse, korzyści oraz trudności stwarzał pracodawcom i pracownikom. Współczesne czytelniczki i czytelnicy musieliby zmierzyć się z tezą, że w społeczeństwie, w którym zdecydowaną większość pracujących kobiet stanowiły służące, to przede wszystkim one są naszymi antenatkami i to im należy się rola narratorki. Pytanie zatem, komu głos oddadzą kolejne publikacje popularnonaukowe i czy wreszcie będą to ci dotychczas milczący.

Bibliografia

- Bednarska Elżbieta (1909), *Dobra służąca, czyli co powinnam wiedzieć o służbie na służbie. Poradnik dla służących*, Poznań: Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.
- Burton Eleine (1944), *Domestic work; Britain largest industry*, London: Frederick Muller.
- Chociszewski Józef (1898), *Dziesięć żywotów świętych służebnic jako wzór i przykład dla dziewcząt służących*, Poznań: Księgarnia Katolicka.
- Fauve-Chamoux Antoinette [red.] (2004), *Domestic Service and the Formation of European Identity. Understanding the Globalization of Domestic Work, 16th–21st Centuries*, London: Peter Lang.
- Jabłonowska Zofia (1975), *Rodzina w XIX i na początku XX wieku*, w: *Przemiany rodziny polskiej*, red. J. Komorowska, Warszawa: IW CRRZ, s. 52–74.
- Kopczyński Michał (2000), *Najstarszy zawód świata. Służba domowa jako grupa zawodowa w Europie XV–XX w.*, w: *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa: Wydawnictwo DiG, s. 53–76.
- Kordasiewicz Anna (2016), *(U)sługi domowe. Przemiany relacji społecznych w płatnej pracy domowej*, Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Kukło Cezary (1999), *Ze studiów nad służbą domową w miastach polski przedrozbiorowej*, w: *Między polityką a kulturą*, red. C. Kukło, Warszawa: Wydawnictwo PWN, s. 199–209.
- Kwiatkowski A. (1893), *Sługa. Kilka uwag godnych pytań*, Warszawa.
- Leśniewski P.E. (1836), *Poradnik dla gospodyń wiejskich i miejskich, czyli zbiór rad, wiadomości i przepisów obejmujących różne szczegóły gospodarstwa kobiecego*, Warszawa: A.E. Glücksberg.
- Napierała Anita, Michalski Maciej [red.] (2021), *Kultura pracy. Z dziejów służby domowej XIX i XX w.*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Nietyska Maria (1990), *Przemiany aktywności zawodowej kobiet. Warszawa na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa: Instytut Historyczny UW, s. 99–114.
- Olejniczak Julia (2017), *Wykorzystanie zasobu Archiwum Państwowego w Poznaniu do badania relacji kobiet i pracy w Poznaniu na przełomie XIX i XX wieku*, praca magisterska po kier. prof. UAM dr hab. Marii Solarskiej, Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza.
- Olejniczak Julia (2018), *Pokaż mi swoją garderobę, a powiem ci, kim jesteś – dress code dawnych czasów. Recenzja wystawy „Znak polskości. Strój wiejski poznański i jego funkcja patriotyczna”*, Muzeum Etnograficzne Oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu, 16 czerwca 2018 – 29 września 2019, „Dziedzictwo Kulturowe Wsi”, t. 2, s. 267–274.
- Poniat Radosław (2014), *Służba domowa w miastach i na ziemiach polskich od połowy XVIII do końca XIX wieku*, Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Rościszewski H. (1905), *Gospodyni praktyczna. Podręcznik dla gospodyń miejskich i wiejskich*, Warszawa.
- Sikorska-Kowalska Marta (2004), *„W nowoczesnej niewoli.” Służba domowa na przełomie XIX i XX wieku*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku”, t. 2.

- Ulanicka Michalina (1930), *Poradnik służby domowej*, Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta.
- Waterfield Giles, French Anne (2003), *Below Stairs: 400 Years of Servants' Portraits*, London: National Portrait Gallery Public.
- Zarawska Anna (1993), *Krakowskie służące na przełomie XIX i XX wieku*, „Rocznik Krakowski”, t. 59, s. 93–98.
- Żarnowska Anna (1992), *Kierunki aktywności zawodowej kobiet w Polsce XX w. (do 1939 r.)*, w: *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, t. 2, cz. 2, Warszawa: Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, s. 113–122.

Domestic Servants in Contemporary Popular Science Literature

Abstract

The article offers a critical reading of two popular science works about domestic servants *Służące do wszystkiego* [Servants for Everything] by Joanna Kuciel-Frydryszak and *Instrukcja nadużycia* [Instruction on Abuse] by Alicja Urbanik-Kopeć. According to the author, until recently domestic servants in Poland were exclusively the subject of academic consideration. At present, the subject has been taken up by popular science literature, which offers the reader a portrait of an archetypal female servant – a young (about 20–25 years old) and uneducated single woman, tormented by life and exploited by “masters”. The author of the review ponders the question to what extent such a portrait genuinely reflects historical reality. She believes that the books under discussion deploy certain historical and literary tropes, which are intended to portray the history of servants and employers in a certain way. This raises the question of why exactly this way of narrating the subject has gained an audience, and whether it really fulfills the need to give voice to servants.

Keywords: Polish history, domestic servants, historical sources, popular science literature, stereotypes